Socjologiczne wymiary paradoksu trafu prawnego w kontekście odpowiedzialności karnej



AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje odpowiedzialność karną jako artefakt społeczny, przesuwając punkt ciężkości z indywidualnego sprawstwa na funkcje instytucjonalne. Autor bada paradoks trafu prawnego, wskazując, że kara nie jest jedynie odpowiedzią na stopień winy, lecz narzędziem regenerowania solidarności społecznej (według Durkheima) oraz instrumentem władzy legalno-racjonalnej (według Webera). W artykule omówiono mechanizm, w którym tragiczny rezultat czynu, mimo braku zwiększonej winy sprawcy, wywołuje silniejszą reakcję społeczną i instytucjonalną. Prowadzi to do instrumentalizacji jednostki jako medium „terapii społecznej", gdzie sankcja służy bardziej potwierdzeniu norm wspólnotowych niż sprawiedliwości retrybutywnej, co rodzi pytania o moralną legitymizację takich działań w nowoczesnym państwie prawa.

The text analyzes criminal liability as a social artifact, shifting the focus from individual agency to institutional functions. The author examines the paradox of legal outcome, indicating that punishment is not merely a response to the degree of guilt, but a tool for regenerating social solidarity (according to Durkheim) and an instrument of legal-rational authority (according to Weber). The article discusses the mechanism in which the tragic result of an act, despite the absence of increased culpability on the part of the perpetrator, triggers a stronger social and institutional reaction. This leads to the instrumentalization of the individual as a medium for "social therapy," where the sanction serves more to confirm communal norms than retributive justice, raising questions about the moral legitimacy of such actions in a modern constitutional state.

Artykuł stanowi krytyczną analizę odpowiedzialności karnej, przesuwając punkt ciężkości z indywidualnego sprawstwa na socjologiczną strukturę instytucji. Autor stawia tezę, że system prawny nie jest neutralnym mechanizmem reagującym na winę, lecz aktywnym architektem biografii sprawcy, który potrafi drastycznie zwielokrożyć przypadkowy traf prawny (np. niefortunny rezultat czynu), przekształcając go w trwałą stygmatyzację społeczną i instytucjonalną marginalizację. Wykorzystując pluralistyczne ujęcia Durkheima, Webera, Foucaulta, Luhmanna i Goffmana, tekst dowodzi, że funkcje kary – takie jak stabilizacja oczekiwań czy budowanie solidarności – często maskują ukryte mechanizmy władzy i dyscypliny. W konsekwencji autor postuluje wprowadzenie koncepcji odpowiedzialności instytucjonalnej: państwo nie może jedynie żądać rozliczenia od jednostki, ale musi samo wziąć odpowiedzialność za sposób konstruowania tożsamości skazanego oraz kontrolować negatywne efekty uboczne własnych decyzji, aby prawo nie stało się maszyną mnożącą skutki przypadku.

SŁOWA KLUCZOWE

paradoks trafu prawnego | odpowiedzialność karna | traf rezultatu | stygmatyzacja | instytucjonalna amplifikacja trafu | legitymizacja władzy | stabilizacja normatywnych oczekiwań | instytucje totalne | reintegracyjne zawstydzanie | pluralistyczny konsekwencjalizm funkcji instytucjonalnych | biografia instytucjonalna | technologie dyscypliny | formalna racjonalność prawa

Odpowiedzialność karna jako instytucjonalny artefakt społeczny

Odpowiedzialność jako instytucja społeczna: solidarność, legitymizacja, dyscyplina, oczekiwania i piętno

Przejście od antropologii sprawstwa do socjologii prawa wymaga zmiany pytania. Dotychczas analizowaliśmy przede wszystkim to, kiedy człowiek może zostać uznany za autora czynu, jaki rodzaj kontroli jest wystarczający dla przypisania odpowiedzialności oraz w jaki sposób traf rezultatu, okoliczności, konstytucji i przyczynowości osłabia obraz podmiotu jako całkowicie

suwerennego sprawcy. Socjologia przesuwa punkt ciężkości z osoby na instytucję; pyta o to, co właściwie robi społeczeństwo, gdy przypisuje winę, wydaje wyrok, wymierza karę i publicznie nazywa kogoś przestępcą. Juzaszek przygotowuje ten zwrot, przedstawiając odpowiedzialność karną nie jako fenomen naturalny, lecz jako artefakt społeczno-prawny konstytuowany przez normy, role, procedury i rytuały, a zarazem zachowujący po ustanowieniu określony stopień obiektywności instytucjonalnej. W takim ujęciu skazanie nie jest prostym odkryciem faktu ukrytego w naturze, lecz rezultatem społecznie zorganizowanej procedury, która decyduje, jakie fakty uznać za relewantne, jak je przypisać i jakie konsekwencje z tym powiązać.

Socjologia kary od początku sprzeciwiała się redukowaniu sankcji do jednej funkcji. David Garland podkreśla, że kara jest złożoną instytucją społeczną, kształtowaną przez siły historyczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe, a jej skutki wykraczają daleko poza osobę skazaną. W jego rekonstrukcji Durkheim widzi w karze mechanizm afirmowania moralności i produkowania solidarności, tradycja marksistowska – instrument władzy i reprodukcji stosunków społecznych, natomiast późniejsze ujęcia wskazują na jej funkcje symboliczne, dyscyplinarne, organizacyjne i kulturowe.

Wielość tych perspektyw ma zasadnicze znaczenie dla paradoksu trafu prawnego: jeśli kara nie jest wyłącznie mechaniczną odpowiedzią na stopień winy, lecz wykonuje szerszą pracę społeczną, wynik działania może zyskać znaczenie instytucjonalne nawet wtedy, gdy nie zwiększa metafizycznej winy sprawcy. Durkheimowska teoria kary stanowi w tym sporze najbardziej bezpośrednie wyzwanie dla indywidualistycznego retrybutywizmu.

W „O podziale pracy społecznej" kara nie jest przede wszystkim technologią ograniczania przestępczości, lecz reakcją zbiorowości na naruszenie „silnych i określonych stanów świadomości zbiorowej". Jej funkcja polega na regenerowaniu solidarności poprzez publiczne potwierdzenie wspólnych wartości. Garland trafnie rekonstruuje ten model jako teorię, w której kara jednocześnie wyraża i odnawia moralne więzi społeczne; choć jej bezpośrednim adresatem jest sprawca, to społecznym odbiorcą pozostaje przede wszystkim wspólnota, która za pomocą sankcji utwierdza się w obowiązywaniu własnych norm.

Socjologiczne mechanizmy przekształcania trafu w stygmatyzację i kontrolę

Z perspektywy trafu rezultatu ma to ogromne konsekwencje. Jeżeli skutek – zwłaszcza śmierć, ciężka szkoda czy katastrofa – silniej narusza wspólnotowe poczucie ładu, reakcja społeczna może być gwałtowniejsza nawet przy identycznym stopniu winy sprawców. Kara różnicuje wtedy

przypadki nie dlatego, że jeden człowiek miał „gorszą duszę", lecz ponieważ jeden czyn wywołał silniejsze zakłócenie symbolicznej i moralnej struktury wspólnoty. Durkheim pozwala więc zrozumieć, dlaczego praktyka społeczna bywa wrażliwa na rezultat, bez konieczności przyjmowania Zimmermańskiej teorii większej winy. Zarazem właśnie tutaj pojawia się ryzyko, które ujawniła wcześniejsza krytyka PKFI.

Jeżeli funkcja kary polega na leczeniu naruszonej solidarności, łatwo uczynić sprawcę medium terapii społecznej. Im silniejszy wstrząs, tym większa presja na sankcję symboliczną. Prowadzi to do instrumentalizacji: człowiek może zostać ukarany surowiej nie dlatego, że bardziej zawinił, lecz ponieważ wspólnota potrzebuje silniejszego rytuału potwierdzenia norm. Durkheimowski model trafnie opisuje ten mechanizm społeczny, ale sam w sobie nie odpowiada na pytanie, czy wspólnota ma moralne prawo do takiego wykorzystania jednostki. Opis funkcji nie jest bowiem tożsamy z jej normatywną legitymizacją.

Tutaj perspektywa Durkheima zderza się z Weberem. Tego drugiego interesuje nie tyle moralna jedność społeczeństwa, co struktura prawomocnego panowania. W nowoczesnym państwie kluczowe znaczenie nabiera władza legalno-racjonalna, której prawomocność wiąże się z bezosobowym porządkiem reguł, formalnymi kompetencjami i proceduralną przewidywalnością. Cotterrell wskazuje, że Weberowska socjologia prawa łączy analizę nowoczesnego państwa z ideą formalnej racjonalności prawa oraz rolą legalności jako podstawy legitymizacji władzy. W tej optyce nie wystarczy, by kara odpowiadała społecznemu gniewowi lub wzmacniała solidarność; musi zostać wymierzona w sposób uzasadniony przez generalne reguły, właściwość organu i przewidywalność norm.

Paradoks trafu prawnego wygląda zatem inaczej u Durkheima, a inaczej u Webera. Durkheim pyta, czy system reaguje w sposób zdolny odtworzyć moralną więź naruszoną przez przestępstwo. Weber pyta, czy reakcja pozostaje częścią racjonalnie uporządkowanego systemu legalnego panowania. Pierwszy jest szczególnie wrażliwy na symboliczny ciężar skutku, drugi – na formalną równość i proceduralną przewidywalność. Jeśli dwóch sprawców o identycznym zamiarze otrzymuje odmienne kary z powodu rezultatu, Durkheim może widzieć w tym właściwe zróżnicowanie odpowiedzi na różne zakłócenia solidarności. Perspektywa Weberowska natychmiast pyta jednak, czy różnica ta wynika z generalnej, wcześniej ustanowionej reguły, czy jest produktem arbitralnej reakcji na emocjonalnie silniejszy przypadek. Tym samym traf prawny staje się nie tylko problemem sprawiedliwości indywidualnej, lecz również problemem racjonalizacji władzy.

Weberowski model nie usuwa jednak problemu moralnej legitymizacji. Legalność i legitymizacja w sensie socjologicznym nie są tym samym co normatywna sprawiedliwość. Współczesna teoria politycznej legitymizacji wyraźnie odróżnia Weberowskie pytanie o faktyczną wiarę w

prawomocność porządku od normatywnego pytania, czy użycie przymusu jest moralnie usprawiedliwione. Jest to niezwykle istotne dla PKFI. System może być stabilny, przewidywalny i społecznie akceptowany, a mimo to nakładać ciężary niesprawiedliwie. Zaufanie społeczne jest zatem relewantną funkcją instytucji, ale nie może zostać utożsamione z jej moralnym usprawiedliwieniem. Weber pomaga zrozumieć, jak prawo wytwarza posłuszeństwo i trwałość, lecz nie dostarcza automatycznie kryterium, kiedy posłuszeństwo jest moralnie należne.

Jeszcze bardziej radykalnie problem funkcji kary przeformułowuje Foucault. Nadzorować i karać nie jest przede wszystkim traktatem o właściwym uzasadnieniu sankcji, lecz genealogią historycznej transformacji technologii władzy. Przejście od publicznego spektaklu tortury ku nowoczesnemu więzieniu nie jest przedstawiane wyłącznie jako humanizacja. Foucault pokazuje, że łagodniejsza forma kary może być zarazem skuteczniejszą technologią dyscypliny: ciało przestaje być głównie obiektem spektakularnej przemocy, a staje się przedmiotem ciągłej obserwacji, klasyfikacji, normalizacji i korekty. SEP podkreśla ten centralny motyw jego genealogii: reforma może być autentycznie humanitarna, a jednocześnie otwierać drogę do bardziej przenikliwej kontroli społecznej, której techniki rozprzestrzeniają się poza więzienie na szkoły, szpitale czy fabryki. W Foucaultowskiej perspektywie pytanie o traf prawny staje się zatem pytaniem o władzę klasyfikowania człowieka. Prawo nie tylko ustala, co sprawca zrobił; tworzy kategorie, diagnozuje niebezpieczność, mierzy normalność i produkuje wiedzę o jednostce. Skutek czynu może zostać przekształcony z jednorazowego wydarzenia w element trwałej tożsamości instytucjonalnej: człowiek staje się „zabójcą", „recydywistą" czy „osobą wysokiego ryzyka".

Kumulacja trafu jako mechanizm stygmatyzacji

W ten sposób traf rezultatu może zostać zwielokrotniony. Przypadkowa różnica w finale zdarzenia nie wpływa bowiem wyłącznie na kwalifikację prawną i wymiar kary, lecz może zadecydować o całej dalszej biografii instytucjonalnej: czasie izolacji, nadanej etykiecie, ocenie ryzyka, dostępie do pracy czy relacjach społecznych, a w konsekwencji – o tym, jak organy będą interpretować przyszłe zachowanie jednostki. Problem przesuwa się zatem z jednorazowej dystrybucji sankcji ku kumulacji trafu. Jeśli przypadkowy rezultat zwiększa karę, kara potęguje stygmatyzację, a ta ogranicza późniejsze możliwości społeczne, co z kolei zwiększa ryzyko kolejnych kontaktów z systemem, traf przestaje być incydentem.

Może on zainicjować trajektorię zależności od ścieżki. Foucaultowska genealogia dyscypliny pozwala dostrzec, że instytucja nie tylko reaguje na działanie sprawcy, ale w pewnym stopniu współtworzy warunki jego przyszłego funkcjonowania w społeczeństwie. Krytyka PKFI musi zatem

pytać nie tylko o to, czy sankcja prawidłowo realizuje swoją funkcję w momencie zapadnięcia wyroku, lecz także jakie wtórne skutki instytucjonalne produkuje.

Rozdźwięk między deklarowaną a realizowaną funkcją kary

Foucault zderza się tutaj z Durkheimem w sposób szczególnie interesujący. Dla Durkheima rytuał karny regeneruje wspólnotę moralną; dla Foucaulta ten sam rytuał staje się narzędziem dyscyplinarnej produkcji podmiotów. Pierwsza teoria eksponuje integrację, druga – asymetrię władzy. Podczas gdy Durkheim pyta, co kara daje społeczeństwu jako wspólnocie normatywnej, Foucault zastanawia się, kto dzięki konkretnemu definiowaniu normy uzyskuje prawo do obserwacji, klasyfikacji i korekty innych. Obie perspektywy nie muszą się wykluczać.

Instytucja może jednocześnie wzmacniać solidarność i rozszerzać władzę. Ta dwoistość jest metodologicznie istotna dla PKFI: funkcja społecznie pożądana nie gwarantuje braku ukrytych funkcji ubocznych. Socjologia kary komplikuje tym samym język „funkcji wzorcowych". Funkcja może być bowiem jawnie deklarowana, faktycznie wykonywana i społecznie skuteczna na trzy różne sposoby. Państwo może deklarować resocjalizację, podczas gdy praktyka produkuje izolację, a wtórnym rezultatem staje się stigma. Może deklarować ochronę, lecz w rzeczywistości wytwarzać lęk i rozszerzać aparat kontroli. Może deklarować proporcjonalność, ale przez selektywne stosowanie prawa prowadzić do nierównego rozkładu sankcji. Foucaultowskie rozróżnienie między oficjalną racjonalnością instytucji a rzeczywistymi technikami władzy stanowi dla funkcjonalizmu ostrzeżenie: nie wolno utożsamiać funkcji normatywnie pożądanej z funkcją empirycznie realizowaną.

Luhmann przesuwa analizę w innym kierunku. W jego teorii systemowej podstawową funkcją prawa nie jest karanie, moralna integracja czy dyscyplina, lecz stabilizacja normatywnych oczekiwań w warunkach społecznej złożoności. Prawo operuje kodem legalne/nielegalne i pozwala ludziom utrzymywać oczekiwania nawet wtedy, gdy rzeczywiste zachowanie innych zawodzi. W nowoczesnym społeczeństwie nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich działań otoczenia; możemy jednak oczekiwać, że pewne normatywne roszczenia pozostają ważne mimo konkretnego naruszenia. Współczesne omówienia teorii Luhmanna podkreślają, że funkcja prawa nie polega na wytwarzaniu określonego zachowania, lecz na wzmacnianiu i generalizowaniu oczekiwań redukujących złożoność społeczną.

Z punktu widzenia trafu prawnego koncepcja ta jest wyjątkowo użyteczna. Przestępstwo to fakt, który rozczarowuje normatywne oczekiwanie. Reakcja prawna pozwala jednak utrzymać oczekiwanie kontrfaktycznie: norma „nie zabijaj" nie przestaje obowiązywać tylko dlatego, że została naruszona. Kara działa wówczas nie tyle jako odpłata, co jako mechanizm komunikacyjnego potwierdzenia, że naruszenie nie zmienia normatywnej struktury oczekiwań. Rzeczywisty skutek ma tu znaczenie, gdyż określa stopień i rodzaj rozczarowania – śmierć jest bowiem innym zakłóceniem porządku niż nieskuteczne usiłowanie, nawet jeśli oba działania wyrażają podobną złą wolę.

Luhmann różni się w tym punkcie od Durkheima, gdyż nie potrzebuje on silnej i jednolitej „świadomości zbiorowej". Nowoczesne społeczeństwo jest funkcjonalnie zróżnicowane i pluralistyczne; prawo stabilizuje oczekiwania właśnie dlatego, że nie można zakładać pełnej moralnej jedności obywateli. Daje to jego teorii szczególną przewagę przy analizie współczesnego państwa: sankcja nie musi wyrażać metafizycznie wspólnej moralności całego społeczeństwa – wystarczy, że system prawa potwierdza własne normatywne oczekiwanie wobec działania. Z perspektywy PKFI można uznać, że Luhmann dostarcza bardziej formalnej wersji funkcji stabilizacyjnej: kara podtrzymuje przewidywalność oczekiwań nawet tam, gdzie nie istnieje gęsta wspólnota moralna. Jednak i w przypadku Luhmanna pojawia się ryzyko funkcjonalistyczne.

Konflikt między stabilnością systemu a sprawiedliwością jednostki

Jeżeli nadrzędną wartością staje się stabilizacja oczekiwań, należy zapytać, czy system nie zaczyna chronić własnej spójności kosztem jednostki. Stabilność normy może wymuszać reakcję symboliczną nawet wtedy, gdy jej nasilenie nie wynika z większej winy sprawcy. Powraca zatem wcześniejsza krytyka: dlaczego koszt stabilizacji systemu ma zostać poniesiony przez osobę, której pech sprawił, że skutek czynu był poważniejszy? Luhmann precyzyjnie wyjaśnia ten mechanizm funkcjonalny, lecz nie rozwiązuje problemu sprawiedliwej dystrybucji kosztów podtrzymywania systemu.

W tym punkcie Weber i Luhmann tworzą interesujący kontrast. Weber analizuje legitymizację jako fundament stabilnego posłuszeństwa wobec prawomocnej władzy; Luhmann postrzega prawo jako system stabilizujący oczekiwania, niezależnie od pojedynczych naruszeń. Pierwszy skupia się na relacji władzy i uznania, drugi na komunikacyjnej reprodukcji systemu. Wspólny jest jednak jeden wniosek: prawo istnieje nie tylko dzięki sankcjom, ale poprzez utrzymywanie przekonania o obowiązywaniu reguł. Paradoks trafu prawnego ma więc wymiar systemowy: gdyby społeczeństwo

uznało, że prawo całkowicie ignoruje realne skutki czynów, podważyłoby to oczekiwania co do jego adekwatności; jeśli natomiast sankcja zbyt mocno zależałaby od przypadku, ucierpiałaby wiara w sprawiedliwość i przewidywalność prawa. Instytucja musi zatem stabilizować dwa rodzaje oczekiwań jednocześnie: ochronę dóbr oraz sprawiedliwe traktowanie sprawcy. Ta podwójność znakomicie odpowiada PKFI.

Juzaszek identyfikuje funkcję ochronną i sprawiedliwościową jako dwie kluczowe funkcje odpowiedzialności karnej, przedstawiając pluralistyczny konsekwencjalizm funkcji instytucjonalnych jako próbę ich jednoczesnej optymalizacji. Socjologia systemowa pozwala tę konstrukcję rozbudować: system musi optymalizować nie tylko ochronę i retrybutywną zasługę, ale również wiarygodność oczekiwań, przewidywalność procedur oraz zdolność odtwarzania własnej legitymizacji. Problem nie sprowadza się tu do prostego sumowania celów, gdyż każda funkcja warunkuje pozostałe. Prawo uznawane za niesprawiedliwe traci funkcję ochronną poprzez zanik współpracy społecznej; z kolei system niezdolny do ochrony może utracić legitymizację, nawet jeśli jego procedury pozostają formalnie poprawne. Do tej układanki Goffman wnosi perspektywę mikrospołeczną, której brakuje zarówno w makrosocjologii Durkheima, jak i w teorii systemów Luhmanna.

Stygmatyzacja jako mechanizm amplifikacji trafu prawnego

Stygmatyzacja dowodzi, że społeczne przypisanie dewiacji nie kończy się wraz z wykonaniem formalnej sankcji. Może ona przekształcić pojedynczy fakt biograficzny w "zepsutą tożsamość", determinując sposób, w jaki człowiek jest postrzegany i jak musi zarządzać własną obecnością społeczną. Open University, rekonstruując myśl Goffmana, wskazuje na skazanie i pobyt w więzieniu jako przykłady informacji zdolnych prowadzić do dyskwalifikacji z pełnej akceptacji społecznej oraz drastycznego ograniczenia życiowych szans. Ma to kluczowe znaczenie dla legal luck, gdyż kara formalna bywa jedynie początkiem sankcji rzeczywistej. Jeśli przypadkowy rezultat zmienia kwalifikację czynu z usiłowania na dokonanie, uruchamia nie tylko surowszy wyrok, lecz i silniejszą stygmatyzację. Etykieta "zabójcy" funkcjonuje w społeczeństwie inaczej niż wyrok za nieudane usiłowanie, nawet gdy kontrolowana część działania była analogiczna.

Stygmatyzacja rzutuje następnie na zatrudnienie, relacje rodzinne, warunki mieszkaniowe, kredyt zaufania społecznego i możliwość reintegracji. W ten sposób różnica pierwotnie wygenerowana przez traf rezultatu zostaje zwielokrotniona przez reakcje otoczenia. Teoria kary, która uwzględnia

jedynie formalny wymiar sankcji, może tym samym poważnie niedoszacować rzeczywistego ciężaru odpowiedzialności.

Goffmanowska koncepcja instytucji totalnej dodaje do tej analizy kolejny wymiar. Więzienie nie jest tylko miejscem odbycia abstrakcyjnego "roku kary". To środowisko, w którym niemal wszystkie sfery życia zostają podporządkowane jednej administracji, a tożsamość jednostki przechodzi proces reorganizacji i „mortyfikacji ja". Współczesne badania wciąż wykorzystują model Goffmana do analizy więzienia jako instytucji totalnej, choć podkreślają potrzebę uwzględnienia specyfiki izolacyjnego celu kary. W kontekście trafu oznacza to, że nawet niewielka różnica normatywna na etapie kwalifikacji może zostać przekształcona przez instytucję w drastycznie odmienną różnicę biograficzną.

W tym punkcie Foucault i Goffman spotykają się, choć ich diagnozy nie są tożsame. Foucault koncentruje się na technologiach władzy i historycznej produkcji dyscyplinowanego podmiotu; Goffman skupia się na mikrosocjologii interakcji, tożsamości i zarządzaniu piętnem. Pierwszy pokazuje, jak instytucja produkuje normalność, drugi – jak człowiek musi funkcjonować z narzuconą kategorią społeczną. Razem ujawniają konsekwencję, której klasyczna teoria zasługi często nie dostrzega: kara nie jest jedynie ilością dolegliwości wymierzoną w momencie wyroku, lecz procesem społecznym zdolnym trwale zmienić podmiot, jego pozycję i przyszłe możliwości.

Instytucjonalna amplifikacja trafu poprzez stygmatyzację i selekcję faktów

Z perspektywy zasady proporcjonalności oznacza to, że rzeczywisty ciężar sankcji może znacznie przekraczać jej formalny wymiar.

Teoria Johna Braithwaite'a o reintegrującym zawstydzaniu stanowi interesujące rozwinięcie problematyki Goffmana. Braithwaite rozróżnia potępienie czynu, które prowadzi do reintegracji, od stygmatyzacji przenoszącej naganę z zachowania na całą osobę. W jego ujęciu można przekazać: „to, co zrobiłeś, jest naganne", zachowując jednocześnie status sprawcy jako członka wspólnoty zdolnego do powrotu; stygmatyzacja mówi natomiast: „jesteś człowiekiem złym", nadając jednostce trwały status dewianta.

Teoria ta współgra z wcześniejszym rozróżnieniem między winą a biografią. Człowiek może być odpowiedzialny za czyn, nie redukując przy tym swojej tożsamości do tego jednego zdarzenia. Dla paradoksu trafu ma to kluczowe znaczenie. Jeśli realny skutek może częściowo zależeć od przypadku, tym bardziej problematyczne staje się używanie go do definiowania całej osoby.

Sprawca pechowego rezultatu może zostać społecznie przekształcony w „groźniejszego człowieka", choć jego kontrolowany zamiar i decyzja nie różniły się od tych u sprawcy szczęśliwego. Traf rezultatu zostaje wówczas przekonwertowany w traf reputacyjny. Ponownie widzimy, że socjologiczne konsekwencje sankcji mogą wielokrotnie wzmacniać pierwotną arbitralność.

Empiryczne badania nad reintegrative shaming pokazują, że mechanizm emocjonalny jest bardziej złożony, niż zakładałaby prosta teoria. Badanie Harrisa, obejmujące 720 uczestników postępowań sądowych i konferencji rodzinnych, wykazało związek między społeczną dezaprobatą a wstydem, jednak relacja ta okazała się nieoczywista; konferencje oceniano jako bardziej reintegracyjne, ale niekoniecznie mniej stygmatyzujące. To cenna lekcja dla PKFI: funkcja deklarowana przez teorię wymaga empirycznej weryfikacji. Nie można zakładać, że procedura nazwana „reintegracyjną" automatycznie ogranicza piętno.

Durkheim, Foucault, Goffman i Braithwaite tworzą pouczający ciąg napięć. Durkheim wskazuje, że potępienie może integrować wspólnotę; Goffman dowodzi, że to samo potępienie może degradować status jednostki. Braithwaite próbuje oddzielić społeczną dezaprobatę od trwałej stygmatyzacji, natomiast Foucault ostrzega, że nawet programy „naprawy" i „normalizacji" mogą stać się technologiami głębszej kontroli. Z żadnej z tych teorii nie wynika jednoznacznie, czy kara jest dobra, czy zła. Wynika z nich coś trudniejszego: ten sam mechanizm może pełnić kilka funkcji jednocześnie, a funkcja pożądana może być sprzężona z funkcją normatywnie nieakceptowalną.

Jest to prawdopodobnie najważniejsza socjologiczna korekta PKFI. Funkcje instytucji nie powinny być traktowane jak odrębne suwaki, które można niezależnie regulować. W rzeczywistości występują sprzężenia: silniejszy rytuał potępienia może zwiększyć solidarność grupy, a jednocześnie pogłębić stygmatyzację sprawcy. Intensywniejszy nadzór może poprawić przewidywalność zachowania, lecz zarazem zwiększyć władzę dyscyplinarną. Surowsza kara może podnieść subiektywne poczucie sprawiedliwości części obywateli, ale ograniczyć możliwości reintegracji. Formalizacja zwiększa przewidywalność, lecz utrudnia indywidualizację. Teoria optymalizacji musi zatem uwzględniać nie tylko wartości funkcji, lecz również ich interakcje i efekty uboczne.

Perspektywa Luhmanna pozwala dodać kolejny poziom analizy. System prawny nie reaguje na każdy społeczny impuls bezpośrednio, lecz przetwarza go przez własne kategorie legalności. Chroni to prawo przed prostą absorpcją moralnego oburzenia, ale może tworzyć swoistą ślepotę systemową: kategoria prawna redukuje złożoną historię do zestawu relewantnych znamion. Z punktu widzenia operacyjności jest to niezbędne – żaden sąd nie jest w stanie opisać całego świata sprawcy. Jednak z perspektywy sprawiedliwości ta redukcja musi być kontrolowana, gdyż to, co system uzna za niewidzialne, może nadal posiadać ogromne znaczenie moralne i społeczne.

W tym kontekście paradoks trafu zyskuje formę paradoksu selekcji instytucjonalnej. Każda instytucja odpowiedzialności musi z ogromnej liczby faktów wybrać niewielki podzbiór uznany za normatywnie relewantny. Kodeks wybiera zamiar, skutek, przewidywalność, obowiązek ostrożności czy właściwości osobiste, pozostawiając poza bezpośrednią oceną tysiące innych elementów biografii i sytuacji. Legal luck jest częściowo produktem tej selekcji. System może uznać śmierć ofiary za normatywnie relewantną, ale przypadkowy kształt charakteru sprawcy jedynie w niewielkiej mierze. Może uwzględniać wcześniejszą karalność, pomijając społeczne bariery kształtujące dotychczasową biografię. Nie istnieje selekcja neutralna aksjologicznie.

Pluralizm socjologiczny jako narzędzie krytyki instytucji

Foucault zauważyłby, że klasyfikacja nie tylko opisuje podmiot, ale wręcz go stwarza. Goffman dodałby, że etykieta przestaje być zwykłą informacją, a staje się społeczną tożsamością. Luhmann wskazałby z kolei na konieczność selekcji jako narzędzia redukcji złożoności systemu, podczas gdy Weber zapytałby, czy kryteria tej selekcji są formalnie racjonalne i proceduralnie przewidywalne. Durkheim przypomniałby natomiast, że reakcja społeczna jest wyrazem znaczenia, jakie wspólnota przypisuje naruszonemu dobru.

Zderzenie tych perspektyw pokazuje, że żadna z nich nie jest wystarczająca samodzielnie. Każda trafnie diagnozuje inny wymiar instytucji i właśnie dlatego każda może służyć do krytyki pozostałych. Ten teoretyczny konflikt można odnieść bezpośrednio do rozróżnienia między dokonaniem a usiłowaniem. Durkheim argumentowałby, że realna śmierć silniej rani normatywny porządek wspólnoty. Luhmann wskazałby, że dokonanie stanowi poważniejsze rozczarowaniem normatywnego oczekiwania ochrony życia. Weber zażądałby natomiast, aby różnica w reakcjach opierała się na generalnej i przewidywalnej regule, a nie na doraźnym afekcie.

Foucault zapytałby, jakie technologie kontroli i klasyfikacji uruchamia silniejsza kategoria sprawcy. Goffman pokazałby natomiast, jak zmienia się moralna kariera osoby oznaczonej cięższą etykietą. Braithwaite zbadałby, czy reakcja potępia czyn, pozostawiając szansę na reintegrację, czy też zamienia człowieka w trwałego dewianta. Retrybutywista postawiłby wreszcie pytanie: nawet jeśli wszystkie te społeczne efekty są rzeczywiste, to czy którykolwiek z nich usprawiedliwia zadanie większego cierpienia w sytuacji, gdy kontrolowany stopień winy pozostaje taki sam?

Właśnie taki wieloperspektywiczny test powinien stanowić rozwinięcie szerokiej refleksyjnej równowagi. Juzaszek podkreśla, że pozamoralne teorie tła – w tym socjologia i teoria instytucji – mają uczestniczyć w uzasadnianiu funkcji odpowiedzialności karnej, jednak nie powinny one występować jako jednolity blok dowodowy przemawiający za „stabilnością systemu”.

Socjologia sama w sobie jest pluralistyczna. Durkheimowski argument o integracyjnej roli kary może zostać zakwestionowany przez Foucaultowską analizę władzy; Luhmannowska funkcja stabilizacji oczekiwań – przez Goffmanowską analizę kosztów tożsamościowych, a Weberowska racjonalizacja – przez obserwację nieformalnych mechanizmów selekcji i piętna. Dzięki temu teoria tła przestaje jedynie legitymizować instytucję, a zaczyna pełnić funkcję falsyfikującą jej samozrozumienie. Jeśli państwo twierdzi, że kara reintegruje, Goffman i Braithwaite zmuszają do analizy piętna. Jeśli zaś utrzymuje, że kara wyraża wspólne wartości, Durkheimowskie założenie o jedności moralnej można skonfrontować z realnym pluralizmem współczesnego społeczeństwa.

Prawo jako maszyna amplifikująca traf prawny i stygmatyzację

Jeśli system deklaruje proceduralną neutralność, Foucault nakazuje badać relacje władzy ukryte w klasyfikacji. Gdy prawo mówi o stabilizacji oczekiwań, teoria Luhmanna pozwala sprawdzić, czy praktyka rzeczywiście wzmacnia przewidywalność, czy raczej produkuje selektywną niepewność. Socjologia nie dostarcza PKFI dodatkowych „argumentów za karą", lecz stwarza bardziej niebezpieczne otoczenie epistemiczne, w którym żadna funkcja nie może zostać przyjęta na wiarę. Funkcjonalizm staje się poważną teorią dopiero wtedy, gdy rozpoznaje, że instytucja może realizować funkcje latentne, sprzeczne z funkcjami wzorcowymi. Teoria prawa mówiąca o resocjalizacji musi zatem liczyć się z empirią stygmatyzacji; teoria komunikacji normatywnej – z ryzykiem społecznego wykluczenia; teoria bezpieczeństwa – z niebezpieczeństwem rozszerzenia nadzoru, a teoria legitymizacji – z możliwością, że popularność represji wynika z emocjonalnej potrzeby odwetu, a nie z rozważnego sądu o sprawiedliwości.

Pozwala to również zaostrzyć koncepcję homeostazy instytucjonalnej obecną w materiale. Homeostaza nie może oznaczać statycznego kompromisu między ochroną a sprawiedliwością; instytucja funkcjonuje bowiem w dynamicznym sprzężeniu z własnymi skutkami społecznymi. Zwiększenie jednego rodzaju sankcji może zmienić normy społeczne, poziom zaufania, stopień stygmatyzacji i zachowania instytucjonalne, co z kolei modyfikuje warunki przyszłej optymalizacji. Mamy więc do czynienia raczej z systemem adaptacyjnym niż prostą wagą wartości. W takim układzie rozwiązanie uznane dziś za optymalne może zmienić warunki społeczne w sposób, który jutro uczyni je dysfunkcjonalnymi. Teorie systemów złożonych wyjaśniają, dlaczego jest to istotne: instytucje prawne posiadają sprzężenia zwrotne, efekty progowe i zależności od ścieżki. Surowa kara może zwiększyć społeczne oczekiwanie dalszej surowości, a rozszerzona predykcja ryzyka może napędzać produkcję danych uzasadniających kolejne rozszerzenia tejże predykcji.

Stygmatyzacja może ograniczać reintegrację i generować zachowania, które następnie zostaną użyte jako dowód pierwotnej niebezpieczności. Prawo może więc częściowo wytwarzać fakty, które później uznaje za potwierdzenie własnych założeń. Z perspektywy metodologicznej jest to problem endogeniczności: instytucja nie jest biernym obserwatorem społeczeństwa, lecz jednym z mechanizmów kształtujących badany przez siebie świat. Tak rozumiany legal luck może być również instytucjonalnie amplifikowany. Początkowa różnica przypadkowa – trafienie lub chybienie, uzyskanie lub brak okazji, niefortunna konfiguracja zdarzeń – zostaje przełożona na kwalifikację, następnie na karę, a w konsekwencji na status społeczny, możliwości zatrudnienia, sieci relacji, ocenę ryzyka i przyszłą trajektorię życiową. Traf nie jest więc tylko tym, co wydarzyło się przed prawem. Prawo może być maszyną mnożącą konsekwencje trafu. Nie dowodzi to, że każde różnicowanie jest niesprawiedliwe, nakłada jednak na instytucję dodatkowy obowiązek proporcjonalności: należy oceniać nie tylko formalny ciężar sankcji, lecz również przewidywalne konsekwencje społeczne, które system sam uruchamia. W tym miejscu socjologia spotyka się z wcześniejszą antropologią sprawstwa.

Jeżeli stygmatyzacja, izolacja i środowisko instytucjonalne mogą zmieniać zachowanie, kara przestaje być czystym skutkiem przeszłej odpowiedzialności, a staje się przyczyną przyszłego sprawstwa. Państwo nie tylko reaguje na człowieka, lecz częściowo kształtuje warunki, w których będzie on podejmował kolejne decyzje. Tworzy to szczególną odpowiedzialność instytucji: system uzasadniający karę funkcją prewencyjną powinien liczyć się z własnym udziałem w produkowaniu lub ograniczaniu przyszłego ryzyka. Z tej perspektywy Braithwaite'owskie rozróżnienie reintegracji i stygmatyzacji nabiera szczególnego znaczenia. Jeśli sankcja komunikuje dezaprobatę wobec zachowania, nie zamykając sprawcy w trwałej kategorii „złego człowieka", prawo może realizować funkcję normatywną bez maksymalizacji kosztów tożsamościowych. Choć empirycznie nie zawsze udaje się osiągnąć taki efekt, sama dystynkcja wyznacza istotny standard projektowania instytucji. Dla trafu prawnego ma to jeszcze większe znaczenie: im więcej pierwotnej różnicy między sprawcami wynikało z przypadku, tym ostrożniej system powinien podchodzić do wtórnego przekształcania tej różnicy w trwałą hierarchię moralnych tożsamości.

Ostatecznie zderzenie myśli Durkheima, Webera, Foucaulta, Luhmanna i Goffmana prowadzi do znacznie bardziej złożonego obrazu odpowiedzialności niż tradycyjna teoria kary. Odpowiedzialność karna jest równocześnie sądem o sprawcy, rytuałem solidarności, aktem prawomocnego panowania, komunikacją stabilizującą oczekiwania, technologią klasyfikacji, doświadczeniem instytucjonalnego przymusu i procesem reorganizacji tożsamości.

Państwo jako podmiot odpowiedzialności za konstruowanie biografii sprawcy

Żaden z tych wymiarów nie jest fikcyjny. Problem polega na tym, że mogą one prowadzić w przeciwnych kierunkach. Durkheimowska solidarność może domagać się silnej reakcji tam, gdzie Weberowska równość proceduralna nakazuje powściągliwość. Luhmannowska stabilizacja oczekiwań może przemawiać za wyraźnym publicznym potępieniem, podczas gdy Goffmanowska analiza ukazuje koszt trwałego piętna. Foucaultowska genealogia przypomina z kolei, że efektywność kontroli nie jest wartością samą w sobie, gdyż skuteczna instytucja może jednocześnie rozszerzać władzę w sposób normatywnie problematyczny.

Braithwaite wskazuje zaś, że potępienie czynu i odrzucenie osoby nie są tożsame, co otwiera przestrzeń między bezkarnością a stygmatyzacją. Dla PKFI konsekwencja ta jest zasadnicza. Pluralizm nie powinien polegać wyłącznie na dopisywaniu kolejnych funkcji do katalogu, lecz na konfrontowaniu ich z własnymi kontrfunkcjami. Ochrona musi zostać zestawiona z ryzykiem nadmiernej kontroli; solidarność – z wykluczeniem; legitymizacja – z populizmem penalnym; stabilizacja oczekiwań – ze sztywnością systemu; potępienie – ze stygmatyzacją, a resocjalizacja – z instytucjonalną produkcją zależności. Dopiero taki model może realnie pretendować do szerokiej refleksyjnej równowagi, ponieważ nie pyta tylko o to, co instytucja deklaruje i osiąga, ale także jakie nowe problemy sama wytwarza.

Traf prawny staje się w tym ujęciu wskaźnikiem szczególnie czułym. Pokazuje, jak niewielka różnica w świecie zewnętrznym może zostać zwielokrotniona przez architekturę instytucjonalną. Dowodzi również, że prawo nie jest biernym notariuszem przypadku. To ono decyduje, które przypadkowe elementy uzna za relewantne, jaką wagę im nada i jakie konsekwencje z nimi zwiąże. Paradoks nie polega więc tylko na tym, że świat współtworzy odpowiedzialność; prawo współtworzy zakres skutków, jakie traf będzie miał dla dalszego życia człowieka. Odpowiedzialność instytucjonalna ma tu dwa kierunki. Pierwszy biegnie od człowieka do państwa: sprawca odpowiada za czyn. Drugi powinien biec od państwa do człowieka: państwo odpowiada za sposób, w jaki z faktu czynu konstruuje jego normatywną i społeczną biografię. Jeżeli teoria odpowiedzialności wymaga od jednostki refleksyjnego zarządzania własnymi ryzykami, analogiczny standard należy postawić instytucji. Powinna ona przewidywać skutki własnych decyzji, kontrolować efekty uboczne, rozpoznawać stygmatyzację, przeciwdziałać arbitralnej amplifikacji trafu i uzasadniać każdą dodatkową dolegliwość.

Dopiero wtedy pluralistyczna teoria funkcji instytucjonalnych nabiera pełnej symetrii moralnej. Nie pyta jedynie o potrzeby społeczeństwa wobec systemu karnego, lecz także o to, czego

odpowiedzialny system jest winien osobom, nad którymi sprawuje władzę. Taki zwrot jest niezbędny, gdyż bez niego funkcjonalizm zawsze będzie zagrożony instrumentalizacją. Instytucja nie może być uznana za dobrą wyłącznie dlatego, że skutecznie realizuje społeczne funkcje; musi również brać odpowiedzialność za koszty, które sama produkuje.

Paradoks trafu prawnego osiąga przez to wymiar socjologicznie dojrzalszy. Traf nie jest jedynie incydentem między intencją a rezultatem, lecz elementem wielopoziomowego procesu: zdarzenie zostaje zinterpretowane przez normę, norma zastosowana przez instytucję, ta tworzy etykietę, która wpływa na relacje społeczne, a te z kolei zmieniają przyszłą przestrzeń działania jednostki. Odpowiedzialność nie jest pojedynczym punktem, lecz trajektorią. Właśnie dlatego sprawiedliwe prawo nie powinno pytać wyłącznie o formalną poprawność pierwszego kroku tej trajektorii, lecz rozumieć mechanizm, który uruchamia ona w dalszej kolejności. Z tego zderzenia teorii wyłania się mocniejsza wersja tezy o trafie prawnym niż proste twierdzenie, że „prawo musi zaakceptować los". Prawo musi raczej nauczyć się zarządzać własną zdolnością do wzmacniania losu. Powinno odróżniać różnicę konieczną dla ochrony i komunikacji norm od tej, która jedynie reprodukuje społeczne oburzenie; uzasadnione piętnowanie czynu od stygmatyzacji osoby; legalną kontrolę od dyscyplinarnej ekspansji oraz stabilizację norm od zamykania systemu na krytykę.

Dopiero taka socjologiczna samowiedza może chronić pluralizm funkcji przed degeneracją w pluralizm pretekstów. Socjologia stanowi dla projektu Juzaszka nie dodatek, lecz jeden z najważniejszych testów jego powodzenia. Jeśli PKFI potrafi włączyć Durkheimowską solidarność, Weberowską legalność, Foucaultowską krykę władzy, Luhmannowską stabilizację oczekiwań i Goffmanowską analizę piętna bez redukcji tych problemów do jednego rachunku użyteczności, staje się rzeczywiście pluralistyczną teorią instytucji. Jeżeli natomiast użyje socjologii tylko po to, by wykazać, że społeczeństwo potrzebuje surowej reakcji i akceptacji trafu, teoria utraci krytyczną przewagę, którą miała zapewniać metoda szerokiej refleksyjnej równowagi.

Wymagający wniosek brzmi zatem: prawo nie tylko przypisuje odpowiedzialność – samo jest podmiotem odpowiedzialności instytucjonalnej. Sprawca ma obowiązek odpowiadać za to, co zrobił w granicach swojej kontroli. Instytucja ma analogiczny obowiązek odpowiadać za to, co robi z tym sprawstwem, jakie kategorie buduje, jakie skutki społeczne uruchamia i jak daleko pozwala przypadkowi wpływać na dalszy status osoby. Paradoks trafu prawnego jest w tym ujęciu dwustronny. Uczy pokory wobec ograniczonej kontroli człowieka, ale także wobec ograniczonej wiedzy i moralnej legitymacji instytucji, która tego człowieka osądza.

> Czy sprawiedliwość może istnieć w systemie, który z jednej strony wymaga od człowieka pełnej odpowiedzialności za każdy ruch, a z drugiej – jako instytucja – pozostaje ślepy

> na to, jak sam produkuje tragedie z przypadkowych zbiegów okoliczności? Być może największym paradoksem prawa jest to, że w imię przywracania ładu potrafi ono stworzyć nową, nieodwracalną formę chaosu w życiu jednostki. Prawdziwa dojrzałość systemu prawnego zaczyna się tam, gdzie państwo przestaje być tylko sędzią winy, a staje się odpowiedzialnym kustoszem ludzkiej biografii.

Inspiracje

[1] "Paradoks trafu prawnego w kontekście odpowiedzialności karnej" Maciej Juzaszek

2025 | Edward Elgar Publishing | ISBN: 9781035353842

Maciej Juzaszek jest polskim filozofem prawa i adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 2018 roku obronił doktorat z nauk prawnych na Uniwersytecie Jagiellońskim, a wcześniej wykładał i prowadził badania naukowe na Akademii Leona Koźmińskiego i Uniwersytecie Wrocławskim. Jego główne obszary badawcze obejmują filozofię prawa, filozofię moralną, teorię prawa karnego oraz etykę przekonań. Juzaszek jest szczególnie znany ze swojego wkładu w dyskurs na temat szczęścia moralnego i prawnego, badając, jak czynniki losowe komplikują tradycyjne koncepcje winy i moralnego uzasadnienia kary prawnej. Ponadto jego prace dotyczą moralizmu prawniczego, etyki doksastycznej w instytucjonalnym procesie decyzyjnym oraz empirycznej socjologii doktoranckiego kształcenia prawniczego, wspierane przez kilka grantów badawczych Narodowego Centrum Nauki.

***Maciej Juzaszek** is a Polish legal philosopher and assistant professor at the Faculty of Law and Administration at the University of Silesia in Katowice. He completed his doctorate in legal sciences at Jagiellonian University in 2018 and has previously taught and conducted research at Kozminski University and the University of Wrocław. His primary areas of research encompass philosophy of law, moral philosophy, criminal law theory, and the ethics of belief. Juzaszek is particularly noted for his contributions to the discourse on moral and legal luck, examining how chance factors complicate traditional conceptions of culpability and the moral justification of legal punishment. In addition, his work addresses legal moralism, doxastic ethics in institutional decision-making, and the empirical sociology of doctoral legal education, supported by several research grants from Poland's National Science Centre.*

University of Silesia in Katowice

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:

[1] "[Capital. Book One (1926-33)/Section Seven. The Accumulation of Capital/Chapter Twenty-Five]"

Karol Marks

[2] "The rational and social Foundations of music"

Max Weber

[3] "Beobachtungen der Moderne"

Niklas Luhmann



[4] "A Contribution to the Critique of Political Economy"

Karol Marks



[5] "Das Erziehungssystem der Gesellschaft"

Niklas Luhmann

ISBN: 9783518291931



[6] "Das Recht der Gesellschaft"

Niklas Luhmann

ISBN: 9783518287835

[7] "Behavior in Public Places: Notes on the Social Organization of Gatherings"

Erving Goffman

Greenwood Publishing Group | ISBN: 9780313223907



[8] "Corporate Crime in the Pharmaceutical Industry"

John Braithwaite

Routledge | ISBN: 9781135072902

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Punishment and Social Solidarity"

David Garland

2013 | The SAGE Handbook of Punishment and Society | DOI: 10.4135/9781446247624.n2

Źródło

[2] **"3. Punishment and welfare: social problems and social structures"**
David Garland
2017 | The Oxford Handbook of Criminology | DOI: 10.1093/he/9780198719441.003.0004
Źródło

[3] **"2. Modes of Capital Punishment"**
David Garland
2020 | America's Death Penalty | DOI: 10.18574/nyu/9780814732663.003.0002
Źródło

[4] **"The Rules of Sociological Method"**
Émile Durkheim
1982 | DOI: 10.1007/978-1-349-16939-9
Źródło

[5] **"De la division du travail social"**
Émile Durkheim
2013 | Presses Universitaires de France eBooks | DOI: 10.3917/puf.durk.2013.01
Źródło

[6] **"Law, community and social solidarity"**
Emile Durkheim
2018 | Jurisprudence | DOI: 10.4324/9781315795997-8
Źródło

[7] **"Social Indicators."**
Eli S. Marks, Raymond A. Bauer
1968 | American Sociological Review | DOI: 10.2307/2092482
Źródło

[8] **"When the State Counts Lives: Eighteenth-Century Quarrels over Inoculation"**
Harry M. Marks
2005 | Body Counts | DOI: 10.1515/9780773572478-004
Źródło

[9] **"Methodology of Social Sciences"**
Max Weber
2017 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9781315124445
Źródło

[10] "Methodology of the Social Sciences"

Donald G. MacRae, Max Weber

1950 | British Journal of Sociology | DOI: 10.2307/587311

Źródło

[11] "The Methodology of the Social Sciences"

Ernest Kilzer, Max Weber, Edward A. Shils, Henry A. Finch

1949 | The American Catholic Sociological Review | DOI: 10.2307/3707961

Źródło

[12] "Germany's Future Form of State"

M. Weber

2021 | Max Weber Studies | DOI: 10.1353/max.2021.0000

Źródło

[13] "GCSE social science"

Ann Cotterrell, Anthony Russell

1988 | Medical Entomology and Zoology

Źródło

[14] "From 'Living Law' to the 'Death of the Social'—Sociology in Legal Theory"

Roger Cotterrell

2006 | Law and Sociology | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780199282548.003.0002

Źródło

[15] "A socio-legal quest: from jurisprudence to sociology of law and back again"

R. Cotterrell

2023 | Journal of law and society (Print) | DOI: 10.1111/jols.12403

Źródło

[16] "At the margins of the modern state: critical theory and law"

R. Cotterrell

2025 | Jurisprudence | DOI: 10.1080/20403313.2025.2599007

Źródło

[17] "The Subject and Power"

Michel Foucault

1982 | Critical Inquiry | DOI: 10.1086/448181

Źródło

[18] "Dire vrai sur soi-même : conférences prononcées à l'Université Victoria de Toronto, 1982 / Michel Foucault ; édition, introduction et apparat critique par Henri-Paul Fruchaud et Daniele Lorenzini"

M. Foucault, H. Fruchaud, Daniele Lorenzini

2017

Źródło

[19] "Le système politique dans un ordre social différencié"

Niklas Luhmann, Lukas Sosoe

2023 | Presses de l'Université Laval eBooks | DOI: 10.1515/9782763757766-005

Źródło

[20] "II. Teil: Das politische System der Gesellschaft"

André Kieserling, Niklas Luhmann

2015 | Politische Soziologie | DOI: 10.5771/9783518731086-49

Źródło

[21] "The Risk of Observing and the Coding of Function Systems"

Niklas Luhmann

2017 | Risk | DOI: 10.4324/9781315128665-4

Źródło

[22] "The Function of Law"

Niklas Luhmann

2004 | Law As A Social System | DOI: 10.1093/oso/9780198262381.003.0004

Źródło

[23] "Asylums: Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates."

Harold W. Pfautz, Erving Goffman

1962 | American Sociological Review | DOI: 10.2307/2090043

Źródło

[24] "A Social Psychologist Discovers Chicago Sociology"

Edgar H. Schein, Everett Cherrington Hughes, Melville Dalton, Erving Goffman

1989 | Academy of Management Review | DOI: 10.2307/258197

Źródło

[25] "The Interaction Order: American Sociological Association, 1982 Presidential Address"

Erving Goffman

1983 | American Sociological Review | DOI: 10.2307/2095141

Źródło

[26] "Behavior in Public Places: Notes on the Social Organization of Gatherings."

Louis Schneider, Erving Goffman

1964 | American Sociological Review | DOI: 10.2307/2091496

Źródło

[27] "Restorative Justice & Responsive Regulation"

John Bradford Braithwaite

2001

Źródło

[28] "Restorative Justice: Assessing Optimistic and Pessimistic Accounts"

John Bradford Braithwaite

1999 | Crime and Justice | DOI: 10.1086/449287

Źródło

[29] "The New Regulatory State and the Transformation of Criminology"

John Bradford Braithwaite

2000 | The British Journal of Criminology | DOI: 10.1093/bjc/40.2.222

Źródło

[30] "Shame Management through Reintegration"

M. R. Bodapati, Paul Knepper, Eliza Ahmed, Nathan Harris, John Bradford Braithwaite

2003 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/1556688

Źródło

[31] "Safe harbors and stable connections? The relationships between grandparents and grandchildren"

April Harris-Britt, Ann Ordway

2026 | Family Court Review | DOI: 10.1111/fcre.70062

Źródło

[32] "Legal Capacity at a Crossroad: Mental Disability and Family Law"

Jasmine E. Harris

2019 | Family Court Review | DOI: 10.1111/fcre.12394

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[33] "Durkheimian utilitarianism and legal moralism"

Maciej Juzaszek

2022 | Revus | DOI: 10.4000/revus.8652

Źródło

[34] "Haidt's Durkheimian Utilitarianism—a Charitable Interpretation"

Maciej Juzaszek

2022 | Philosophia | DOI: 10.1007/s11406-022-00570-4

Źródło

[35] "Moral Intuitions in the Moral Luck Discourse"

Maciej Juzaszek

2015 | Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej | DOI: 10.36280/afpifs.2015.1.41

Źródło

[36] "Sprawiedliwość w opiece zdrowotnej z perspektywy różnych koncepcji liberalnego egalitaryzmu"

Maciej Juzaszek

2014 | Jagiellonian University Repository (Jagiellonian University) | DOI: 10.13153/diam.42.2014.684

Źródło

[37] "Między trafem moralnym [moral luck] a trafem prawnym [legal luck]"

Maciej Juzaszek

2014 | Homo Politicus (Academy of Humanities and Economics in Lodz) | DOI: 10.13153/diam.41.2014.577

Źródło

[38] "Epistemic nudging for accurate normative expectations"

Chen-Meng Wang, Maciej Juzaszek, Shane Ryan

2025 | Synthese | DOI: 10.1007/s11229-025-05127-y

Źródło

[39] "Doxastic Precautionary Principle as Political Encroachment"

Maciej Juzaszek

2025 | Acta Analytica | DOI: 10.1007/s12136-025-00642-6

Źródło

[40] "Normativity of Moral Intuitions in the Social Intuitionist Model"

Maciej Juzaszek

2016 | Springer eBooks | DOI: 10.1007/978-3-658-12053-5_3

Źródło

[41] "The leash, the trap, and the labyrinth - supervision, autonomy, and symbolic exclusion in doctoral education in Poland"

Jan Bazyli Klakla, Maciej Juzaszek

2026 | Higher Education | DOI: 10.1007/s10734-026-01740-z

Źródło

[42] "Alternative punishments"

Piotr Bystranowski, Kamil Mamak, Michał Kłusek, Maciej Juzaszek, Bartosz Janik

2026 | DOI: 10.17605/osf.io/7vr2h

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: e65be470-71a4-482e-b458-83a218a68ac7